

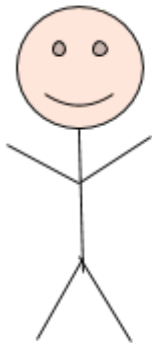


ALIE HECA! DZIEŃ Z ŻYCIA UCZNIÓW - WALENTYNKI 2019

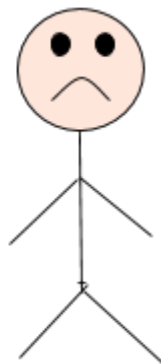


Dawno, dawno temu... Żartuję, to nie było tak dawno temu, tylko wczoraj w WALENTYNKI. Miłosny dzień dla zakochanych, czyli nie dla naszej klasy. U nas w klasie Walentynki to coś takiego jakby obciachowego, miłość i pocałunek jest bleee. Ale w te Walentynki chyba miało to się zmienić... Rano w czwartek, gdy wszyscy spotkaliśmy się na pierwszej lekcji - matematyce, ku zaskoczeniu dziewczyn, chłopcy byli ubrani na galowo. Wszystkim dziewczynom trochę się zrobiło głupio, bo przecież to one zawsze były uznawane za modnisie klasowe, a dziś to co? One w dresach, a chłopcy w garniturach. Na pierwszej przerwie Dawid przepuścił Klaudię w drzwiach, co nie zdarzyło się chyba nigdy, odkąd doszła do naszej klasy. Staś i Franek też byli dziwnie mili, a to do nich niepodobne. Dziewczynom nasunęło się tylko jedno kluczowe pytanie: „Czy oni w końcu zmądrzeli???” W końcu dziewczyny odkryły, że coś się święci i postanowiły się pobawić w „superagentki”. Szpiegowały ich, podsłuchiwały, co mówią, ale nic nie odkryły. Na ostatniej przerwie chłopcy je zobaczyli i zrobili aferę, że nie mogą być nawet na osobności, że one ich nie szanują i inne tego typu głupoty oraz, że oni chcieli być w te Walentynki po prostu bardzo mili i elegancy. Po szkole wszyscy spotkali się na przystanku autobusowym. Oczywiście tematem tego spotkania była kłótnia w szkole, dziewczyny zaczęły na siebie nawzajem zwać winę, a chłopcy śmiejąc się siedzieli na ławce. Dziewczyny to zobaczyły i na nich nakrzyczały. Do tego wszyscy się pokłócili i cała klasa wróciła do domu z pochmurnymi minami. I tak zakończyły się te Walentynki. Nazajutrz każdy wrócił do szkoły pogodzony i uśmiechnięty, jakby nic wczoraj nie zaszło. W naszej klasie to normalne. Jednego dnia ktoś Cię nienawidzi, a drugiego już kocha.

**PRZED
LEKCJAMI**



PO LEKCJACH



NASTĘPNEGO DNIA

